



Brunhilda

Pięć listów do Konstantynopola *(Excerpta z Listów austrazyjskich)*

(Brunechildis reginae epistolae 26, 27, 29, 30, 44, MGH, Epp. 3, s. 139-141, 149-150, CCSL 117, s. 450-453, 466-467)

Małgorzata Chudzikowska-Wołoszyn (wstęp i tłumaczenie)¹

1. Wstęp

1.1. Tło historyczne listów

Mianem *Listów austrazyjskich (Epistolae Austrasicae)*² określa się zbiór 48 oficjalnych listów, które powstały w latach 470-590. Owa kolekcja związana jest przede wszystkim z władcami austrazyjskimi oraz realizowanymi przez nich celami politycznymi i dyplomatycznymi. Część znajdujących się w niej listów zredagowana została w imieniu władców w kancelarii królewskiej w Metz³. Ich odbiorcami byli cesarze bizantyńscy bądź też wpływowi przedstawiciele elity kościelno-politycznej. Zbiór zawiera także listy, które pisane były przez cenionych urzędników austrazyjskich do frankońskich biskupów oraz świeckich

¹ Dr Małgorzata Chudzikowska-Wołoszyn, adiunkt, Zakład Historii Starożytnej i Średniowiecznej, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn, Polska; e-mail: m.chudzikowska@uwm.edu.pl; ORCID: 0000-0001-5631-7259.

² MGH, Epp. 3, s. 110-153 oraz CCSL 117, s. 402-471.

³ Do tej grupy listów zaliczymy list króla Teudeberta I (zm. 548) do cesarza Justyniana I Wielkiego. Następnie króla Teudebalda (zm. 555) również do imperatora Justyniana. Dalej pokażny zbiór 14 listów króla Childeberta II (570-596). W zbiorze tym odnajdujemy wreszcie interesujące nas 5 listów królowej Brunhildy (ok. 550-613), matki Childeberta II.

możliwych⁴. W kolekcji – jak się okazuje – natrafimy także na tzw. korespondencję zewnętrzną oraz zwrotną, czyli te listy, które trafiały na dwór w Metz wraz z przybywającymi poselstwami. Do tej grupy zaliczymy w pierwszej kolejności listy adresowane do członków austrazyjskiej rodziny królewskiej⁵, ale także i te, które wymieniane były pomiędzy znaczącymi interesariuszami spoza kręgu dworskiego. Tu wspomnieć musimy – uznane za kluczowe i wymagające archiwizacji – listy od biskupów Kościoła zachodniego, które wysyłane były do reprezentantów cenionej elity kościelnej oraz bizantyńskich władców⁶. Całość zdeponowanej korespondencji – jak zaznaczył Ian Wood – uznać można za tzw. listy wzorcowe, które stanowić mogły swoistego rodzaju epistolarny kanon pomocny w pracy królewskiej kancelarii. Okazywał się on bowiem odpowiednim wzorcem do redagowania urzędowych pism na wiele formalnych i nieformalnych okazji⁷.

Należy zauważyć, że okres panowania Merowingów dostarcza historykom dość pokaźny zbiór materiałów źródłowych o charakterze epistolograficznym. Listy, które pisane były od początku VI do połowy VIII wieku na terenie państwa frankońskiego, odnaleźć można w kilku działach serii *Monumenta Germaniae Historica*. Znajdujące się w niej *Epistolae Austrasicae* nie są oczywiście jedynym zbiorem, w którym skompilowano merowińskie listy. Natrafimy na nie także w kolekcjach epistolarnych

⁴ Autorami tych listów był ceniony przez króla Sigiberta I (zm. 575) i jego małżonkę Brunhildę majordom Gogon (zm. 581), który pełnił funkcję wychowawcy małoletniego Childeberta II, a po śmierci Sigiberta – kanclerza królewskiego. Na służbie królów Austrazji działał również prowansalski arystokrata Dynamiusz z Marsylii (zm. ok. 596), przyjaciel Wenancjusza Fortunata, jego dwa listy znajdują się w kolekcji austrazyjskiej.

⁵ Jak choćby list od cesarza Maurycjusza (539-602), do króla Childeberta II. Dalej listy biskupa Remigiusza z Reims (zm. ok. 533) do Chlodwiga I (zm. 511), korespondencja biskupa Paryża Germana (zm. 576) do Brunhildy, biskupa Arles Aureliana (zm. 551) do króla Teudeberta I i wreszcie biskupa Trewiru Nicetiusza (zm. 566) do Chlodoswinty (ur. ok. 560), córki króla Chlotara I (zm. 561) i żony longobardzkiego władcy Alboina (zm. 572).

⁶ Na uwagę zasługują tutaj listy biskupa Nicetiusza Mapiniusza biskupa Reims (zm. 550), Rufusa, biskupa Martigny (zm. 550), znanego także jako Rufus Octodurensis, Wenancjusza Fortunata czy Auspiciusza, biskupa Toul (zm. ok. 490).

⁷ I. Wood, *Królestwa Merowingów. Władza – społeczeństwo – kultura*, tł. M. Wilk, Warszawa 2009, s. 39. Por także: W. Gundlach, *Die Sammlung der Epistolae Austrasicae*, „Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde” 13 (1888) s. 365-387; M. Bętkowski, *Obraz stosunków bizantyjsko-frankijskich w listach władców merowińskich do Justyniana I. Część I: Posłowie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 141/1 (2014) s. 3.

wybranych opactw, biskupstw, uczonych i świętych. Materiał ten – jak słusznie odnotowuje Vida Alice Tyrrell – nadal niestety pozostaje słabo wykorzystanym przez historyków obszarem badań, choć zwyczajowo ubolewają oni nad niedostatkiem źródeł do historii Merowingów⁸. Poza listami, które służyć miały celom dyplomatycznym i urzędowym, redagowano także listy prywatne. W kręgach wykształconej arystokracji merowińskiej nie gasło bowiem antyczne zamiłowanie do pisania „pięknych listów”, dla których tak typowa była ozdobna forma i tradycyjna metaforyka⁹. Korespondencja ta dowodzi, że nie można w żadnym razie twierdzić, iż pomiędzy okresem starożytnym a dobą Karolingów mamy do czynienia z regresem w zakresie umiejętności czytania i pisania po łacinie. W dobie panowania dynastii Merowingów pisanie listów z pewnością też nie straciło swojego klasycznego znaczenia i zasięgu¹⁰.

W zbiorze *Listów austrazyjskich* uwagę czytelnika zwraca pięć listów napisanych w imieniu królowej Brunhildy (ok. 550–613) tuż po 585 roku. Zdaniem Andrew Gilletta pisma Brunhildy należały do dwóch odrębnych pakietów korespondencji dyplomatycznej, która przygotowana została na potrzeby posłów udających się do Konstantynopola¹¹. Listy opatrzone numerami 26, 27, 29 i 30 weszły w skład pierwszej grupy pism i dostarczone zostały do stolicy wschodniego cesarstwa po 585 roku. List 44 natomiast musiał stanowić część oficjalnej korespondencji, która trafiła nad Bosfor wraz z kolejnym poselstwem frankońskim wysłanym w nieco późniejszym okresie, z pewnością już po 585, a przed 593 rokiem¹². Pisma Brunhildy dopełniały w pewien sposób całość królewskiej korespondencji dyplomatycznej. Posłowie zabrali bowiem do stolicy wschodniego Cesarstwa dość pokaźny pakiet zredagowanych w kancelarii dworskiej listów, które adresowane były do członków rodziny cesarskiej, osobistości i urzędników bizantyńskich. Ich nadawcą był przede wszystkim austrazyjski król – Childebert II. Głos w kwestiach dyplomatycznych – jak się okazuje – zabrała także jego matka – królowa Brunhilda.

⁸ Por. V.A. Tyrrell, *Merovingian Letters and Letter Writers*, Publications of the Journal of Medieval Latin 12, Turnhout 2019, s. XV.

⁹ P. Riché, *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej VI-VIII w.*, tł. M. Radożycka-Paoletti, Warszawa 1995, s. 198.

¹⁰ Tyrrell, *Merovingian Letters and Letter Writers*, s. XVI-XVII.

¹¹ A. Gillett, *Love and Grief in Post-Imperial Diplomacy: The Letters of Brunhild*, w: *Studies in Emotions and Power in the Late Roman World: Papers in honour of Ron Newbold*, red. B. Sidwell – D. Dzino, Piscataway 2010, s. 133.

¹² Gillett, *Love and Grief in Post-Imperial Diplomacy*, s. 134.

Obie przygotowane przez frankońskich władców misje dotyczyły dość trudnej i zarazem napiętej sytuacji politycznej, która pojawiła się w relacjach pomiędzy Merowingami i Konstantynopolem od 582 roku. To wówczas na Wschodzie „diadem i purpurę cesarską przywdział Maurycjusz”¹³, a lud przyjął go z okrzykami uznania¹⁴. Nowy *augustus* swoje panowanie rozpoczął od próby stopniowego rozszerzania porozumienia i jednoczesnego zbliżenia się do Franków. W nawiązaniu do polityki realizowanej przez swojego poprzednika Justyniana Maurycjusz powziął za cel uwolnienie Italii od Longobardów¹⁵. Snując marzenia o odbudowie Cesarstwa i odzyskaniu władztwa nad ziemiemi na zachodzie, podjął zmyślny plan zjednania sojuszników w postaci bitnych Franków. Hasłem przewodnim kampanii był wspólny cel religijny, który miał zjednoczyć oba państwa w walce z „bezbożnymi” Longobardami¹⁶. Jedenastoletni wówczas i nie w pełni jeszcze samodzielny władca austrazyjski Childebert II¹⁷, za namową rady regencyjnej oraz matki, królowej Brunhildy, której status i realna władza w owym czasie coraz bardziej wzrastała w siłę, zaaprobował propozycję cesarza i postanowił sprzymierzyć się z Bizantyńczykami. Za wypędzenie Longobardów z Italii młodociany król otrzymał odgórnie 50 tysięcy złotych solidów, które cesarz Maurycjusz przesłał poprzez swoich legatów¹⁸. Childebert jeszcze w tym samym roku wyprawił do boju „niezliczone zastępy Franków”¹⁹. Longobardowie jednak nie podjęli działań zbrojnych, wybrali rozwiązanie pokojowe i próbę przeciągnięcia austrazyjskiego władcy na swoją stronę. Skierowali do Childeberta posłów z licznymi podarkami²⁰ i gwarancją zaprzestania łupieżczego przekraczania Alp. Syn Brunhildy szybko przystał na propozycję sojuszu z longobardzkimi sąsiadami – uznał ją za korzystniejszą od oferty Maurycjusza. Słowo dane cesarzowi przyjął za tymczasowo niewarte uwagi. Co więcej, nie zamierzał zwracać Bizantyńczykom wyasygnowanych na kampanię italską złotych solidów.

¹³ Gregorius Turonensis, *Historiarum Francorum libri decem* 6, 30.

¹⁴ Gregorius Turonensis, *Historiarum Francorum libri decem* 6, 30.

¹⁵ M.H. Serejski, *Idea Imperium Romanum w Galii merowińskie w VI stuleciu*, „Przegląd Historyczny” 25 (1925) s. 279.

¹⁶ Serejski, *Idea Imperium Romanum w Galii merowińskie w VI stuleciu*, s. 279.

¹⁷ Wiek pełnoletności wynosił piętnaście lat.

¹⁸ Paulus Diaconus, *Historia Longobardorum* 3, 17. Także: Gregorius Turonensis, *Historiarum Francorum libri decem* 6, 42.

¹⁹ Paulus Diaconus, *Historia Longobardorum* 3, 17.

²⁰ Paulus Diaconus, *Historia Longobardorum* 3, 17.

Sprawa niedotrzymanego przez Franków sojuszu pokryła się w czasie z konfliktem królewskim na terenie państwa Wizygotów, w który zaangażowało się Bizancjum. Cesarstwo wciąż bowiem podejmowało próby rozszerzenia swojej kontroli militarnej w rejonach postimperialnej Italii oraz Hiszpanii²¹. Skutki wizygockiego sporu, co istotne, ostatecznie dotknęły też wiarołomnych zdaniem cesarza Franków i w następstwie zaowocowały wymianą dyplomatycznych listów, pomiędzy którymi znajdujemy i te autorstwa Brunhildy.

Na przełomie 581 i 582 roku panujący w Hiszpanii król Leowigild (zm. 586) podjął działania, które zmierzały do stłumienia rebelii wznieconej przez jego pierworodnego syna Hermenegilda (zm. 586). Hermenegild – jak donoszą źródła – ośmielił się porzucić „państwową” wiarę²², czyli doktrynę ariańską na rzecz katolicyzmu, doprowadzając w ten sposób do wzniesienia gwałtownego konfliktu wyznaniowego z ojcem. Warto podkreślić, iż swój niepomierny wkład w konwersję religijną Hermenegilda miała jego urodzona w Austrazji małżonka Ingunda (zm. 585) – córka Brunhildy i siostra króla Childeberta II²³. Osaczony przez armię ojca Hermenegild poprosił o wsparcie cesarskiego namiestnika stacjonującego w bizantyńskich posiadłościach na terenie południowej Hiszpanii. Początkowo, zawierając z Bizantyńczykami sojusz przeciwko ojcu, uzyskał ich ochronę oraz zgodę na azyl w Kordobie. W ostatecznym starciu z Leowigildem okazało się jednak, że przekupiony prefekt Maurycjusza wycofał się z wcześniejszej umowy o porozumieniu. Pozbawiony posiłków i protekcji Hermenegild został w 584 roku pojmany przez ojca, a następnie skazany na wygnanie²⁴. W tym samym czasie Ingunda wraz z kilkuletnim

²¹ Gillett, *Love and Grief in Post-Imperial Diplomacy*, s. 129.

²² Por. J. Strzelczyk, *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984, s. 214. O buncie Heremenegilda: Gregorius Turonensis, *Historiarum Francorum libri decem* 5, 38; Paulus Diaconus, *Historia Longobardorum* 3, 21; Gregorius Magnus, *Dialogorum libri quattuor* 3, 31.

²³ Tradycja małżeństw dynastycznych pomiędzy Wizygotami a Frankami realizowana była już od kilku pokoleń i służyła wzmocnieniu politycznych sojuszy między królestwami. Można przywołać tutaj choćby małżeństwo wizygockiego władcy Amalaryka (zm. 531), syna Alaryka II (zm. 507), z córką króla frankońskiego Chlodwiga I (zm. 511), dalej austrazyjskiego króla Sigiberta z wizygocką księżniczką Brunhildą oraz małżeństwo jego brata – Chilperyka I (zm. 584) z siostrą Brunhildy – Galswintą (zm. 568). Także brat Hermenegilda – Rekkared I (zm. 601) pojął za żonę córkę Chilperyka I – Rigundę (zm. po 589).

²⁴ Ostatecznie jednak – za niezłomne trwanie przy katolicyzmie – Hermenegilda spotkała kara śmierci. Na rozkaz ojca został zamordowany 13 kwietnia 586 roku. Zginął

synem Atanagildem (ur. ok. 580) podjęła decyzję o ucieczce z wrogię dla niej Hiszpanii²⁵. Księżniczka zdaniem Pawła Diakona kierowała się do Galii²⁶, aby tam znaleźć schronienie u boku matki Brunhildy i rządzącego Austrazją brata Childeberta II. Wpadła jednak w ręce żołnierzy cesarza i wraz z synem została zabrana na należącą do posiadłości bizantyńskich Sycylię²⁷. Stamtąd miała ruszyć do Konstantynopola i stać się – z uwagi na swe rodzinne koligacje – zakładnikiem i kartą przetargową w politycznych działaniach cesarza wobec Franków. Wszystko przemawiało za tym, że los obojga uprowadzonych będzie mógł mieć realny wpływ na wymuszenie od Childeberta wywiązania się z umowy, która zakładała włączenie go do bizantyńskiej inwazji przeciwko Longobardom. Źródła podają, że do Konstantynopola ok. 585 roku dotarł niestety jedynie maleńki Atanagild, jego matka zaś nie przeżyła trudów podróży²⁸.

Tuż po 585 roku kontakty dyplomatyczne Franków z Konstantynopolem stają się nadzwyczaj intensywne. Jest to okres, w którym około czterdziestoletnia królowa Brunhilda zajmuje silną pozycję obok – już zdatnego do samodzielnego rządzenia – Childeberta. Ma silny wpływ na wszystkie jego decyzje. Śmierć wychowawcy syna, Wandelenusa²⁹, dodatkowo wzmocniła jej władzę. Brunhilda otoczyła króla ścisłą kuratelą i protekcją. Głos, który zabierała w korespondencji dyplomatycznej wysyłanej do bizantyńskich władców, dowodzi jej silnej samoświadomości rządzenia i posiadanego autorytetu.

od uderzenia toporem w głowę. Por. Gregorius Magnus, *Dialogorum libri quattuor* 3, 31. Hermenegild został kanonizowany w 1586 roku przez papieża Sykstusa V. Jest jednym z patronów monarchii hiszpańskiej.

²⁵ Dokładna data urodzenia Atangilda nie jest znana, można jedynie przypuszczać, że miał on poniżej 10 lat. Trudno także o ustalenie daty śmierci. Od momentu zabrania go do Konstantynopola nie mamy żadnych informacji źródłowych o jego życiu.

²⁶ Paulus Diaconus, *Historia Longobardorum* 3, 21.

²⁷ Paulus Diaconus, *Historia Longobardorum* 3, 21. Trudno jednoznacznie ocenić, czy Bizantyńczycy byli dla Ingundy bardziej wybawcami czy agresorami. Nawet jeżeli uchronili księżniczkę przed żadnym pomsty teściem, to ostatecznie nie pozwolili jej na powrót do rodzinnej Galii. Ingunda i Atanagild zostali przymusowo internowani do Konstantynopola.

²⁸ Ingunda według Grzegorza z Tours zmarła w Afryce w trakcie morskiej podróży i tam została pochowana. Por. Gregorius Turonensis, *Historiarum Francorum libri decem* 8, 28. Paweł Diakon donosi jednak, że żona Hermenegilda dokonała żywota jeszcze na Sycylii, a w podróż do Konstantynopola miał wyruszyć już tylko jej syn Atanagild. Por. Paulus Diaconus, *Historia Longobardorum* 3, 21.

²⁹ Gregorius Turonensis *Historiarum Francorum libri decem* 8, 22.

2. Kompetencje twórcze Brunhildy

Na potrzebę pierwszego poselstwa, które wyruszyło do Konstantynopola po 585 roku, kancelaria królewska Childeberta II przygotowała piętnaście listów, które stanowiły odpowiedź na wcześniejszą korespondencję cesarską. Świadczą o tym zawarte w listach merowińskich formuły poświadczające odbiór i zapoznanie się z pismami. Dyplomatyczna inicjatywa leżała zatem – jak widzimy – po stronie Konstantynopola. Jedenaście z listów należących do tej misji zostało zredagowanych w imieniu austrazyjskiego króla. Nadawcą czterech była z kolei Brunhilda. Kolejne z poselstw, które wysłane zostało nad Bosfor pomiędzy 586 a 593 rokiem, zabrało ze sobą nieco skromniejszy pakiet epistolarny. W tym zestawie znajdowały się najprawdopodobniej tylko cztery listy – trzy napisane w imieniu Childeberta, jeden pochodzący od Brunhildy.

Powtarzające się w listach słownictwo, stylistyka oraz patos wypowiedzi sugerują, że każdy z dwóch pakietów został zaprojektowany i ostatecznie przygotowany przez tego samego kancelistę. Biorąc pod uwagę zarówno znaczące paralele, jak i kontrasty, które obserwujemy pomiędzy poszczególną korespondencją, należy stwierdzić, że stanowiła ona zaplanowaną i wspólną kompozycję³⁰. Sekretarze królewscy skrzętnie też przemyśleli rolę, jaką w negocjacjach frankońsko-bizantyjskich miała zająć królowa matka. Motywem przewodnim wszystkich listów był sojusz i wola utrzymania pokoju pomiędzy państwami. Powtarza się także obietnica wypełnienia zobowiązań, które spoczywały na Frankach. Trzecią niezwykle ważną dla dworu austrazyjskiego kwestią był los małeńskiego Atanagilda – królewskiego wnuka i to on – jak podpowiada lektura listów – przede wszystkim interesował Brunhildę.

Listy królowej wyraźnie odznaczają się na tle całej kurtuazyjnej korespondencji. Wyróżnia je osobista treść i emocjonalny język, które nie przystawały do komunikatu dyplomatycznego. Nawet jeżeli udział i rola Brunhildy w odezwie do Bizantyńczyków zostały odgórnie zaplanowane przez królewską kancelarię, która odpowiadała zgodnie z przyjętym protokołem za formalne i oficjalne ustępy listów, to – z uwagi na poziom zastosowanych w wielu partiach emocji i osobistego tonu – absolutnie nie można wątpić, że sama królowa nie byłaby zdolna do ich napisania³¹. Podczas gdy tzw. męska literatura wczesnych wieków średnich zupełnie nie posługuje

³⁰ Gillett, *Love and Grief in Post-Imperial Diplomacy*, s. 133.

³¹ P. Dronke, *Women Writers of the Middle Ages. A Critical Study of Texts from Perpetua († 203) to Marguerite Porete († 1310)*, Cambridge 1984, s. 26.

się figurami lamentu, desperacji czy uzalania się nad swoim losem³², to emocje te – jak się okazuje – w dużej dawce odnajdujemy właśnie w listach Brunhildy³³. Formacja intelektualna królowej oraz świadomość sprawowanej przez nią władzy i autorytetu dodatkowo umacniają tezę, iż to ona sama narzuciła charakter i styl listów, które posłowie przedstawili w Konstantynopolu. Nie bez znaczenia jest także fakt, że powstanie korespondencji przypada na etap umacniania pozycji i wpływów Brunhildy. Po brutalnej śmierci kolejnych mężów królowej – Sigiberta I i Meroweusza (zm. 577) oraz ciągłej walce o własne życie, którą toczyła z Chilperykiem I (*nota bene* bratem Sigiberta i ojcem Meroweusza)³⁴ oraz jego żoną Fredegundą (zm. 597), nastąpił czas względnej stabilizacji. Osiągnięcie pełnoletności przez Childeberta stanowiło przełom i początek radykalnej ewolucji dla jej statusu i politycznej roli jako królowej matki³⁵.

Należy podkreślić, że pozycja królowej, małżonki oraz matki władcy, w królestwie Merowingów, w którym od końca V wieku znacznie utrwaliła się tradycja sukcesji dynastycznej, była silnie umocowana w systemie politycznym³⁶. Można ją było oczywiście osiągnąć i ukonstytuować

³² Por. Tyrrell, *Merovingian Letters and Letter Writers*, s. 131.

³³ Głęboka emocjonalność zauważalna jest również w listach arystokratki Herchenefredy, które powstały około 20 lat po śmierci Brunhildy. Pełnym ekspresji i czułości językiem posługiwała się też żyjąca dwieście lat później Dhuoda (zm. 843), autorka podręcznika zwierciadła dla syna Wilhelma.

³⁴ Rządzący Austrazją Sigibert i jego brat Chilperyk – król Neustrii należeli do tzw. trzeciej generacji Merowingów, którą charakteryzowały niegasnące braterskie kłótnie o dziedzictwo i wpływy. Wzajemną antypatię braci podsycały też obie królewskie małżonki – Brunhilda i Fredegunda, doprowadzając do długoletniej braterskiej wojny. Po śmierci obu władców na arenie politycznej pozostały dwie nienawidzące się królowe wraz z młodocianymi synami, w których żądza pomszczenia własnych ojców stopniowo przeradzała się w obsesję.

³⁵ Emöke Horváth w swojej pracy na temat Brunhildy wyróżnia cztery najważniejsze etapy jej życia na austrazyjskim dworze. Okres pierwszy miał trwać od 566 do 575 roku i był to czas małżeństwa z Sigibertem I. Kolejny etap przypadał na lata 575-585, czas wdowieństwa i kolejnego małżeństwa z Meroweuszem. Była to najbardziej burzliwa dekada w jej życiu, pełna krwawych wojen i bezwzględnych rozliczeń. Trzeci okres zaczyna się w 585 roku wraz z osiągnięciem pełnoletności jej syna Childeberta. Brunhilda umacnia wówczas swoją pozycję i władzę. Ostatni etap życia Brunhildy następuje wraz ze śmiercią Childeberta w 596 roku i trwa aż do jej własnej śmierci w 613 roku. Okres ten był szczytem jej działalności. Por. E. Horváth, *Violence and Passion at Court: Brunhilda, a Visigothic Princess*, „Acta Hispanica” 25 (2020) s. 143-146.

³⁶ R. McKitterick, *System polityczny*, w: *Wczesne średniowiecze*, red. R. McKitterick, tł. Z. Dalewski, Warszawa 2010, s. 47-48.

wyłącznie za pośrednictwem męża³⁷. Co więcej, zabezpieczenie tej pozycji – zarówno za życia współmałżonka króla, jak i po jego śmierci – było możliwe tylko i wyłącznie poprzez urodzenie syna, który przeżył³⁸. Za-uważamy, że królowe matki miały w społeczności merowińskiej bardzo silne roszczenia do sprawowania regencji w imieniu nieletnich synów. Jak potwierdzają źródła, królowa dysponowała własnymi urzędnikami i sprawowała nadzór nad zaopatrzeniem dworu. Często także odgrywała ważną rolę pośrednika i rozjemcy w licznych politycznych sporach, rozgrywkach, a także dworskich intrygach oraz spiskach³⁹.

Aktywność Brunhildy w rokowaniach frankońsko-bizantyńskich potwierdza posiadane przez nią szerokie wpływy polityczne. Autorytet i władza matki Childeberta umocniony był – co istotne – jej gruntownym wykształceniem. Brunhilda była córką króla Wizygotów – Atanagilda (zm. 567). Urodziła się i wyrosła „na oświeconym dworze w Toledo”⁴⁰, który słynął z otwartości dla wszelkiej kultury umysłowej. Hiszpania wizygocka rozwijała się w ścisłym połączeniu z tradycją antyczną. Przybycie hiszpańskiej księżniczki na dwór w Metz wywołało poruszenie i odbiło się szerokim echem w całym królestwie Franków. Jej małżonek Sigibert I – król Austrazji – dokonał swoistego rodzaju przełomu. Decydując się na związek małżeński z wizygocką księżniczką (566 rok), odciął się od barbarzyńskiego nawyku władców frankońskich, którzy często żyli w związkach z kobietami o niskim statusie społecznym. Brunhilda po przybyciu na austrazyski dwór otoczyła się wykształconymi urzędnikami i duchownymi. Dołożyła też wszelkich starań, aby jak najlepiej wyedukować swego jedyne go syna i spadkobiercę Childeberta II. Jego formacją intelektualną zajmowali się doświadczeni nauczyciele i duchowni. Grzegorz Wielki, który pozostawał z Brunhildą w przyjacielskich stosunkach, gratulował jej wychowania syna. Podkreślał, iż stanowi ono niezachwiany dowód posiadanych przez królową przymiotów⁴¹.

Nie ma wątpliwości, że Brunhilda dominowała także u boku pełnoletniego i samodzielnego już syna. Była ucieleśnieniem woli, autorytetu i władzy⁴². Władzę tę osiągnęła dzięki dynastii Merowingów, której

³⁷ J. Nelson, *Queens as Jezebels: The Careers of Brunhild and Balthild in Merovingian History*, w: *Medieval Women*, red. D. Baker, Oxford 1978, s. 34.

³⁸ Nelson, *Queens as Jezebels*, s. 38.

³⁹ McKitterick, *System polityczny*, s. 48.

⁴⁰ G. Faber, *Merowingowie i Karolingowie*, tł. Z. Jaworski, Warszawa 1994, s. 78.

⁴¹ Gregorius Magnus, *Epistolarum libri quatuordecim* 6, 5.

⁴² Horváth, *Violence and Passion at Court*, s. 145.

trwałym ogniwem stała się już po urodzeniu Childeberta. Polityczną pozycję zdobyła oczywiście dzięki mężczyznom, ale zdołała utrzymać ją tylko za pomocą swojej osobowości. W okresie, kiedy dwór frankoński przygotowywał odezwę dla cesarza bizantyńskiego, aktywność królowej w obszarze *aula regis* osiągnęła szczyt. Brunhilda umiejętnie tworzyła wokół siebie polityczne wspólnoty interesów, przyjaźni i klientów. Misternie ustanawiała sieć powiązań, dążąc do stworzenia lojalnej wobec siebie elity kościelno-politycznej, na której mogłaby polegać i której mogłaby zaufać⁴³. Silna doradcza pozycja uprawniała ją wreszcie do zaangażowania się w politykę zagraniczną królestwa i zabrania głosu w sprawie przebywającego w Konstantynopolu wnuka.

3. Funkcja i znaczenie listów

Ingunda znalazła się pod kontrolą Bizantyńczyków pod koniec 584 roku. Wieści dotyczące jej losów szybko dotarły do Franków. Jeszcze w tym samym roku podczas synodu, który odbywał się „pośrodku lasu ardeńskiego”⁴⁴, towarzysząca niepełnoletniemu Childebertyowi Brunhilda miała według relacji Grzegorza z Tours błagać zgromadzenie możnych o interwencję w sprawie powrotu córki⁴⁵. Inicjatywa podjęcia szybkiej i przemyślanej współpracy z cesarzem Maurycjuszem wypłynęła więc od królowej regentki. Niestety apel Brunhildy nie zyskał poparcia możnych. Ich zdecydowana odmowa przyczyniła się – jak możemy się domyślać – do rychłego rozwiązania przez matkę na przełomie 584 i 585 roku regencji nad Childebertyem⁴⁶. W 585 roku w pełni samodzielny już piętnastoletni król podejmuje decyzję o przystąpieniu do rozmów z Maurycjuszem.

Na potrzeby pierwszej misji, która wyruszyła nad Bosfor kancelaria królewska – jak zostało to już odnotowane – wyposażyła posłów w piętnaście listów. Stanowią one niezwykle cenne źródło do dziejów dyplomacji frankońsko-bizantyńskiej schyłku VI wieku. W przygotowanym komplecie pism zdecydowana większość (aż jedenaście) zredagowana została w imieniu króla Childebertya II⁴⁷. W czterech pozostałych głos zabrała

⁴³ Horváth, *Violence and Passion at Court*, s. 147.

⁴⁴ Na dworze Nieder-Besslingen, który znajdował się przy drodze prowadzącej z Trewiru do Akwizgranu.

⁴⁵ Por. Gregorius Turonensis, *Historiarum Francorum libri decem* 8, 21.

⁴⁶ Gillett, *Love and Grief in Post-Imperial Diplomacy*, s. 132.

⁴⁷ MGH, Epp. III 25, 28, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39.

Brunhilda⁴⁸. Adresatami listów króla był przede wszystkim cesarz Maurycjusz, następnie przebywający na przymusowej rezydencji w Konstantynopolu maleńki siostrzeniec Atanagild oraz patriarcha Jan IV Postnik (zm. 595). Osobne epistoły zostały zredagowane z myślą o apokryzariuszu⁴⁹ papieskim Honoracie (zm. ok. 593)⁵⁰, arcybiskupie Mityleny Domicjanie (zm. 601)⁵¹, Teodorze (zm. ok. 593), który pełnił urząd *magister militum*⁵², kwestorze cesarskim⁵³ – Janie (zm. ok. 600)⁵⁴ i kuratorze o imieniu Megatas⁵⁵. Komplet dopełniały pisma kierowane do Pawła⁵⁶ (dostojnika egzarchy Rawenny)⁵⁷, do patrycjusza Palermo Wenancjusza (zm. 604)⁵⁸ oraz do jego wpływowej żony Italiki (zm. 599)⁵⁹. Królowa matka natomiast dwa pierwsze listy – tworzące parę z pismami Childeberta – napisała do cesarza Maurycjusza oraz do wnuka Atanagilda. Dwie

⁴⁸ MGH, Epp. III 26, 27, 29, 30.

⁴⁹ Stały przedstawiciel papieski na dworze w Konstantynopolu.

⁵⁰ Diakon Honorat. Korespondował z nim również Grzegorz Wielki. Por. Gregorius Magnus, *Epistolarum libri quatuordecim* I 46; II 36.

⁵¹ Był krewnym, a zarazem doradcą cesarza Maurycjusza.

⁵² Prawdopodobnie chodzi o Teodora, który był namiestnikiem wyspy Sardynii i pełnił urząd *magister militum* (naczelnika wojsk). Por. B. Wispelwey, *Biographical Index of the Middle Ages*, t. 2, München 2008, s. 1072. Mniej więcej w tym samym czasie listy do niego pisał także Grzegorz Wielki. Por. Gregorius Magnus, *Epistolarum libri quatuordecim* I 47.

⁵³ Najprawdopodobniej chodzi tutaj o urząd kwestora świętego pałacu – *quaestor sacri palatii*. Był to sekretarz, który opracowywał projekty konstytucji cesarskich. Wpływał on także na treść norm prawnych. Por. K. Dąbrowski, *Administracja Bizancjum – rozwój i upadek*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 5/8 (2002) s. 76.

⁵⁴ Ekskonsul i kwestor, znawca prawa na dworze Maurycjusza. Zob. List Grzegorza do patrycjusza Jana, ekskonsula i kwestora. Por. Gregorius Magnus, *Epistolarum libri quatuordecim* I 30 oraz przyp. 1, w: Św. Grzegorz Wielki, *Listy*, t. 1, tł. J. Czuj, Warszawa 1954, s. 52.

⁵⁵ Postać nieznana.

⁵⁶ Postać nieznana.

⁵⁷ Egzarchą Rawenny był w tamtym czasie Smaragd.

⁵⁸ Wispelwey, *Biographical Index of the Middle Ages*, t. 2, s. 1118. Korespondencję z Wenancjuszem utrzymywał również Grzegorz Wielki. Ubolewał on nad porzuconiem przez Wenancjusza życia klasztorowego. Por. Gregorius Magnus, *Epistolarum libri quatuordecim* I 33; VI 40.

⁵⁹ Patrycjuszka Italika, z którą listy wymieniał też Grzegorz Wielki, jak podaje Jan Czuj, wywodziła się ze szlacheckiego i zamożnego rodu. Była obok swego męża Wenancjusza wpływową osobą na Sycylii. Por. przyp. 1 w: Św. Grzegorz Wielki, *Listy*, s. 238. Zob. również: B. Wispelwey, *Biographical Index of the Middle Ages*, t. 1, München 2008, s. 577.

kolejne epistoły, całkowicie indywidualne i niekorelujące z pismami króla – miały trafić do teściowej cesarza – Augusty Anastazji (zm. 593) oraz do jego żony – Augusty Konstantyny (zm. ok. 605). W tej typowo kobiecej korespondencji uwagę zwraca niekwestionowana świadomość pełnego parytetu frankońsko-rzymskiego, o którym przekonana była Brudhilda, lokując siebie dokładnie na tej samej pozycji, co cesarzowa babka – Anastazja oraz cesarzowa matka – Konstantyna. Merowińska królowa namawiała obie Augusty, aby jej wzorem propagowały w swoim kraju apele o pokój między Frankami i Konstantynopolem. Wierząc, iż obie monarchinie mogą mieć realny wpływ na nadanie rozgłosu jej petycjom, przekonywała je także do poparcia sojuszu między narodami, który miał stać się źródłem obopólnych profitów. W śmiałych postulatach Brunhildy zdaniem Janet Nelson dostrzegamy pewien rodzaj „nowej frankońskiej asertywności”⁶⁰, która wyrosła na gruncie wciąż jeszcze pogańskiego w swojej istocie rozumienia współzależności frankońsko-bizantyńskiej⁶¹.

Druga z austrazyjskich misji, która dotarła nad Bosfor przed 593 rokiem, zabrała ze sobą tylko cztery listy⁶². Pomiędzy nimi zauważalne są, adekwatnie do poprzedniego kompletu, misternie zaplanowane dopełniające się pary. Childebert śle swoje pismo do syna cesarza Maurycjusza – nieletniego Teodozjusza (zm. po 602), wyraźnie odwołując się do równoległej pozycji rodzinnej. Childebert i Teodozjusz występują jako królewscy spadkobiercy. Brunhilda natomiast, kontynuując narzucaną przez syna koncepcję, kieruje swój jedyny w tym pakiecie list do cesarzowej Konstantyny, sytuując siebie na pokrewnej z cesarzową pozycji – matki władcy⁶³. W korespondencji tej do głosu dochodzą ogromne emocje Brunhildy, która chce zwrócić uwagę odbiorców listu na swoją sytuację. Kreśli więc pełen patosu wizerunek pogroźonej w żalobie matki i tęskniącej za wnukiem babki. Eksponuje przy tym przywiązanie do rodziny i siłę sukcesji dynastycznej. Dwie pozostałe epistoły w tym pakiecie przygotowane zostały w imieniu Childeberta. Ich odbiorcami są cesarz Maurycjusz oraz patriarcha Konstantynopola – Jan IV Postnik.

Odwołując się do pierwszej grupy listów, należy zwrócić uwagę, że dotyczą one głównie tematu negocjacji w sprawie traktatu z cesarzem. W większości z nich podejmowana jest prośba o wsparcie postulatów, które przed cesarzem składali frankońscy posłowie. Nie dowiadujemy się

⁶⁰ Nelson, *Queens as Jezebels*, s. 42.

⁶¹ Nelson, *Queens as Jezebels*, s. 43.

⁶² Być może tylko tyle ocalało z całej korespondencji. MGH, Epp. III 43, 44, 45 i 47.

⁶³ Gillett, *Love and Grief in Post-Imperial Diplomacy*, s. 138.

jednak, czego konkretnie same negocjacje dotyczyły. Można się w tym przypadku domyślać, że chodziło o zobowiązania Childeberta do wysłania wojsk przeciwko Longobardom. Drugi komplet listów koncentruje się dla kontrastu na jasno sprecyzowanym celu. Retoryka wszystkich czterech pism – Childeberta i Brunhildy – nawiązuje do uwolnienia Atanagilda oraz jego powrotu do Galii⁶⁴.

Dla całej korespondencji, którą posłowie przedłożyli w Konstantynopolu w obu misjach, charakterystyczne jest, że została ona skierowana – poza cesarzem i jego najbliższą rodziną – do wysokiej rangi urzędników i dostojników, którzy w większości wchodziłi w skład świętego konsystorza⁶⁵ – gremium zrzeszającego najbliższych doradców cesarskich. Protokół dyplomatyczny realizowany w Konstantynopolu przewidywał, iż listy czytane były na głos przed członkami konsystorza⁶⁶. Stanowiły one swoistego rodzaju wstęp do dalszej ustnej prezentacji wszystkich dezyderatów, które zawarte zostały w instrukcjach poselskich. Same listy – zamknięta w nich tytulatura, formuły powitalne i gratulacyjne, a także informacje o wysłanych posłach – wpisywały się oczywiście w pewien konwencjonalny schemat, który realizowany był przy opracowywaniu korespondencji dyplomatycznej dla Bizancjum. Odzwierciedlają więc one z dużą szczegółowością ówczesne reguły protokolarne.

Kolejność odczytywania korespondencji przed konsystorzem stanowiła dla emisariusza rodzaj scenariusza, który należało starannie zrealizować. Podczas audiencji sekwencyjnie wypowiadał się on w imieniu poszczególnych nadawców z perspektywy ich emocji. Wcielając się w role swoich władców, stopniowo przedstawiał dyskusyjną kwestię. Całe wystąpienie musiało przypominać udratyzowane widowisko. Listy zdaniem Andrew Gilletta wydają się mieć bardzo precyzyjny i zamierzony cel⁶⁷. Kierowanie ich do szerokiego grona odbiorców musiało stanowić próbę nagłośnienia problemu na wpływowym forum. Chodziło o zdefiniowanie wszystkich spornych kwestii w kategoriach sformułowanych

⁶⁴ Gillett, *Love and Grief in Post-Imperial Diplomacy*, s. 135.

⁶⁵ *Sacrum consistorium* – jego członkami byli najwyżsi urzędnicy cesarstwa oraz osoby imiennie zaproszone przez panującego. We wczesnym Bizancjum konsystorz funkcjonował jako instancja apelacyjna. Por. Dąbrowski, *Administracja Bizancjum – rozwój i upadek*, s. 76.

⁶⁶ Potwierdzone jest to także w samych listach, w niektórych z nich Childebert bądź Brunhilda informują swojego adresata, iż ich postanowienia zostaną przedstawione i szerzej omówione w ustnym wystąpieniu posła.

⁶⁷ Gillett, *Love and Grief in Post-Imperial Diplomacy*, s. 141.

przez nadawcę⁶⁸, a następnie pozyskanie ewentualnego wsparcia ze strony osób, które pełniły funkcje doradcze u boku cesarza.

Drobiazgowa analiza wszystkich listów Brunhildy (z obu pakietów) pozwala założyć, że stanowiły one precyzyjnie przemyślane narzędzie komunikacyjne. Nie można w żadnym razie traktować ich dosłownie jako rzeczywistego odzwierciedlenia uczuć królowej. Zastosowana w nich silna osobista ekspresja oraz emocjonalne scenariusze stały się swoistego rodzaju taktyką mającą na celu wywarcie pośredniego wpływu na cesarza⁶⁹. Demonstracja żalu Brunhildy, która przedstawiona została jako udręczona tęsknotą matka oraz babka, definiowało problem niewoli Atanagilda nie w kategoriach sytuacji politycznej i strategicznej, ale czysto rodzinnej i moralnej. Maleńki syn Ingundy w scenerii kreślonej przez Brunhildę zamienia się z zakładnika politycznego w ukochane, samotne dziecko, za którym tęsknią zrozpaczeni krewni. Na plan pierwszy wyniesiona zostaje więc rodzinna miłość⁷⁰, utrata córki i rozstanie z wnukiem. Retoryka zawarta w listach miała przekonać „grecką publikę”, iż interesy strategiczne imperium powinny być równoważone z wizerunkiem cesarza obdarzonego cnotą sprawiedliwości⁷¹. Chodziło oczywiście także o zapewnienie Frankom psychologicznej przewagi w nadchodzących negocjacjach⁷².

Historycy badający listy Brunhildy podkreślają także, że zawarte w nich wzmożone emocje w wielu miejscach ocierają się o sztuczność. Ich zadaniem, jak możemy założyć, nie było budowanie merytorycznej argumentacji, ale tworzenie wyimaginowanych i jednocześnie sugestywnych scenariuszy⁷³. Nie do końca wiarygodne są choćby dramatyczne apele królowej, a także jej syna Childeberta o powrót kilkuletniego Atanagilda do ich ojczyzny i rodziny. Szczególnie widoczne jest to w listach, które król i królowa matka skierowali do samego chłopca. Mało prawdopodobne jest, aby mógł on uczestniczyć w całej procedurze dyplomatycznej i być realnym adresatem listu. Atanagild był zbyt mały, aby zrozumieć intencje swoich krewnych. Co więcej, choć blisko spokrewniony z Brunhildą (babką) i Childebertem (wujem), nigdy nie był w Galii i nie znał

⁶⁸ Gillett, *Love and Grief in Post-Imperial Diplomacy*, s. 151.

⁶⁹ Gillett, *Love and Grief in Post-Imperial Diplomacy*, s. 127. Por. Tyrrell, *Merovingian Letters and Letter Writers*, s. 133.

⁷⁰ Gillett, *Love and Grief in Post-Imperial Diplomacy*, s. 153.

⁷¹ Gillett, *Love and Grief in Post-Imperial Diplomacy*, s. 158.

⁷² Tyrrell, *Merovingian Letters and Letter Writers*, s. 134.

⁷³ Gillett, *Love and Grief in Post-Imperial Diplomacy*, s. 147.

swej frankońskiej rodziny. Jego powrót do Austrazji nie wiązał się też z żadną korzyścią i w rzeczywistości nie miał dla rządzących większego znaczenia. Atanagild urodził się w Hiszpanii. Był przede wszystkim członkiem gockiej rodziny królewskiej, a także potencjalnym następcą na wizygockim tronie. Powrót chłopca do Austrazji, pomimo bliskich koneksji rodzinnych z władcami, był całkowicie nieuzasadniony, a nawet – z punktu widzenia rządzących – niewskazany i problematyczny. W tym świetle postulaty Brunhildy dotyczące zwrócenia wnuka okazują się jedynie mitem⁷⁴.

4. Dalsze losy bohaterów korespondencji austrazjskiej

Historia podpowiada, że negocjacje bizantyńsko-frankońskie nie przyniosły żadnych trwałych efektów. Childebert II wprawdzie podjął się – w ramach porozumienia z Maurycjuszem – pięciu kampanii przeciwko Longobardom (pomiędzy 584-590), ale okazały się one zupełnie bezowocne. Frankom zdecydowanie bardziej od zobowiązań względem Bizancjum był na rękę trwały rozejm z królem Longobardów. Losy Atanagilda od momentu przybycia do stolicy wschodniego imperium pozostają nieznane. Milczenie źródeł podpowiada, iż maleńki wnuk Brunhildy zmarł na samym początku przymusowej rezydencji. Mógł także ponieść śmierć w trakcie buntu przeciwko cesarzowi Maurycjuszowi, który miał miejsce w 602 roku. Na rozkaz centuriona Fokasa stracono wówczas cesarza oraz sześciu jego synów. Podziwiana przez Grzegorza z Tours⁷⁵ i Wenancjusza Fortunata⁷⁶ Brunhilda zmarła w okrutnych cierpieniach w 613 roku, przeżywszy swego syna Childeberta II oraz dwóch wnuków: Teudeberta II (zm. 612) i Teuderyka II (zm. 613). Ostatni, kulminacyjny etap jej życia nastąpił tuż po śmierci Childeberta. Uzyskała wówczas szczytowy wpływ i władzę. Czas największego panowania królowej był niestety także okresem, w którym nie mogła liczyć na pomoc i wsparcie sojuszników. Szybko została osaczona przez Chlotara II (584-629) – syna Fredegundy i Chilperyka, w którym już od dzieciństwa pielęgnowano ogromną nienawiść do ciotki. Zgodnie z relacją Fredegarda Chlotar najpierw w upozorowanej rozprawie oskarżył Brunhildę o dziesięć

⁷⁴ Tyrrell, *Merovingian Letters and Letter Writers*, s. 133.

⁷⁵ Grzegorz zawdzięczał Brunhildzie swoją nominację na biskupa Tours.

⁷⁶ Fortunat znajdował się pod patronatem finansowym pierwszego męża Brunhildy – Sigiberta I.

morderstw, między innymi na jej dwóch mężach, wnukach i prawnukach, a także na samym Chilperyku (ojcu Chlotara II). Następnie po trzech dniach okrutnej karni zmuszono – niegdyś pełną dumy i autorytetu – Brunhildę, aby upokorzona i wystawiona na pośmiewisko przeparadowała na grzbiecie wielbłąda przed szeregiem wojsk Chlotara. Na koniec przywiązano jej włosy, rękę i nogę do ogona najdzikszego ogiera, który w szaleńczym pędzie rozszarpał królową na kawałki (*calcibus et velocitate cursus membratim disrumpetur*)⁷⁷.

5. Wydania tekstu

Listy austrazyjskie, pośród których odnajdujemy listy Brunhildy, zachowały się tylko w jednym rękopisie – *Codex Vaticanus Palatinus 869*⁷⁸. Manuskrypt ten składa się z 30 kart i jest pozbawiony oryginalnego nagłówka⁷⁹. Zdaniem Bernharda Bishoffa listy zostały skopiowane w klasztorze Lorsch z wcześniejszego rękopisu w pierwszej połowie IX wieku⁸⁰.

Epistulae Austriacae, w: *Corpus Francicae historiae veteris et sincerae*, ed. M. Freher, Hanover 1613, s. 182-212.

Epistulae Austriacae, w: *Monumenta Germaniae Historica*, Epp. III *Epistulae Merovingici et Karolini aevi*, ed. W. Ghundlach, Berlin 1892, s. 110-153.

Epistulae Austriacae, w: *Corpus Christianorum Series Latina* 117, ed. H.M. Rochais, Turnhout 1957, s. 403-470.

Malaspina E., *Il Liber epistolarum della cancelleria austrasica (sec. V-VI)*, Roma 2001.

6. Tłumaczenia nowożytne

Włoski

Malaspina, *Il Liber epistolarum della cancelleria austrasica (sec. V-VI)*, Roma 2001.

⁷⁷ Fredegarius, *Libri chronicarum cum continuationibus* 4, 42.

⁷⁸ Faksymile cyfrowe dostępne jest na stronie: http://bibliotheca-laureshamensis-digital.de/bav/bav_pal_lat_869 (dostęp: 15.07.2024).

⁷⁹ G. Barrett – G. Woudhuysen, *Assembling the Austrasian Letters at Trier and Lorsch*, „Early Medieval Europe” 24 (2016) s. 5.

⁸⁰ B. Bischoff, *Die Abtei Lorsch im Spiegel ihrer Handschriften*, Lorsch 1989, s. 51.

7. Bibliografia

- Barrett G. – Woudhuysen G., *Assembling the Austrasian Letters at Trier and Lorsch*, „Early Medieval Europe” 24 (2016) s. 3-57.
- Bętkowski M., *Obraz stosunków bizantyjsko-frankijskich w listach władców merowińskich do Justyniana I. Część I: Posłowie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 141/1 (2014) s. 1-14.
- Bischoff B., *Die Abtei Lorsch im Spiegel ihrer Handschriften*, Lorsch 1989.
- Dąbrowski K., *Administracja Bizancjum – rozwój i upadek*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 5/8 (2002) s. 74-87.
- Dronke P., *Women Writers of the Middle Ages. A Critical Study of Texts from Perpetua († 203) to Marguerite Porete († 1310)*, Cambridge 1984.
- Faber G., *Merowingowie i Karolingowie*, tł. Z. Jaworski, Warszawa 1994.
- Gillett A., *Love and Grief in Post-Imperial Diplomacy: The Letters of Brunhild*, w: *Studies in Emotions and Power in the Late Roman World: Papers in honour of Ron Newbold*, red. B. Sidwell – D. Dzino, Piscataway 2010, s. 127-165.
- Gundlach W., *Die Sammlung der Epistolae Austrasicae*, „Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde” 13 (1888) s. 365-387.
- Horváth E., *Violence and Passion at Court: Brunhilda, a Visigothic Princess*, „Acta Hispanica” 25 (2020) s. 137-152.
- McKitterick R., *System polityczny*, w: *Wczesne średniowiecze*, red. R. McKitterick, tł. Z. Dalewski, Warszawa 2010, s. 35-77.
- Nelson J., *Queens as Jezebels: The Careers of Brunhild and Balthild in Merovingian History*, w: *Medieval Women*, red. D. Baker, Oxford 1978, s. 31-77.
- Riché P., *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej VI-VIII w.*, tł. M. Radożycka-Paoletti, Warszawa 1995.
- Serejski M.H., *Idea Imperium Romanum w Galii merowińskiej w VI stuleciu*, „Przegląd Historyczny” 25 (1925) s. 261-314.
- Strzelczyk J., *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984.
- Tyrrell V.A., *Merovingian Letters and Letter Writers*, Publications of the Journal of Medieval Latin 12, Turnhout 2019.
- Wispelwey B., *Biographical Index of the Middle Ages*, t. 1-2, München 2008.
- Wood I., *Królestwa Merowingów. Władza – społeczeństwo – kultura*, tł. M. Wilk, Warszawa 2009.

8. Przekład

List 26

Chwalebnemu Panu, pobożnemu, wiecznemu, znamienitemu i zawsze zwycięskiemu Augustowi, Imperatorowi Maurycjuszowi, królowa Brunhilda.

1. Dzięki łaskawości Waszego miłościwego urzędu list skierowany do naszego najznamienitszego syna króla Childeberta dotarł. Oznajmiamy, że my wyraziliśmy wolę pokoju. I dlatego wypełniamy z należytych honorem ceremoniał czcigodnego powitania⁸¹ tak wielkiej godności – Waszej Najspokojniejszej Ekscelencji. Tak jak obiecaliśmy posłom Waszej strony, wyprawieni zostali [nasi] emisariusze⁸² do Waszej Łaskawości, im powierzyliśmy ustne przedłożenie Waszej Łagodności tego, co trzeba w odniesieniu do pewnych kwestii. 2. Obyśmy, gdy ci z wielką życzliwością zostaną przez Waszą Łagodność przyjęci, a potem szczęśliwie odesłani, dostąpili zaszczytu poznania Waszych słów i tego, co będzie pomyślne dla wszystkich spraw ustalonych przymierzem.

List 27

Chwalebnemu Panu, którego imię winno być przytaczane z niewysłowionym pragnieniem, najśladzemu wnukowi, królowi Atanagildowi⁸³, królowa Brunhilda.

1. Nadarzyła mi się, najdroższy wnuku, wielce upragniona okazja do radości, dzięki której za pośrednictwem [tych oto] przesłanych listów

⁸¹ Chodzi o wypełnienie narzuconego przez protokół bizantyński ceremoniału związanego z powitaniem cesarza przez poselstwo. Posłowie wygłaszali wówczas utrwalone formuły powitalne. Zgodnie z relacją poselską żyjącego w V wieku Priskosa (greckiego dyplomaty i historyka) poseł, stając przed cesarzem, pozdrawiał władcę, a wręczając mu listy, dodawał, że życzy jemu i jego otoczeniu zdrowia. Por. J. Kuranc, *Wyprawa poselstwa wschodnio-rzymskiego na dwór króla Attyli*, „Meander” 12 (1957) s. 25.

⁸² Łac. *Praesentium latores* – ten, kto doręcza list lub przedstawia dokument, tragarz.

⁸³ Atanagild – syn zmarłej córki Brunhildy, Ingundy i wizygockiego księcia Hermengilda. W chwili powstania korespondencji ma około 4 lata.

mogę być pokazana ukochanym [Twoim] oczom. To spojrzenie, którego tak bardzo pragnę, przynosi mi w jakimś stopniu ulgę, wraz z nim bowiem powraca do mnie moja słodka córka, którą zabrały [mi] grzechy. Nie tracę jej całkowicie, jeśli z Bożą pomocą ocalone mi zostanie jej znakomite dziecię. 2. Z tej właśnie przyczyny z największą rozkoszą nieśmiemy pozdrowienia dla Waszej Wysokości i z największym oddaniem wypełniamy swą powinność, stale zanosząc prośby, aby Boża łaskawość pozwoliła mi pokrzepić się i cieszyć Twoją niewinnością. Najpobożniejszemu Cesarzowi poprzez naszych legatów⁸⁴ oznajmiam o pewnych postanowieniach, niektóre zaś nakazuję przedstawić ustnie. To za ich pośrednictwem będziecie mogli usłyszeć to, co powinno być uzgodnione, o ile miłosierny Chrystus pozwoli, żeby łaskawie się wypełniło.

List 29

Chwalebnej Pani, sławnej Cesarzowej Anastazji⁸⁵, królowa Brunhilda.

Z największym oddaniem wypełniamy ceremoniał czcigodnego powitania wobec Waszego najjaśniejszego prymatu, który sprawowany wraz z najwyższym Cesarzem małżonkiem my uznajemy za nadany Państwu Rzymskiemu z daru Pana oraz za szczególnie godny panowania ponad podległymi mu częściami. Oznajmiamy, że pełni ufności wyprawiliśmy do Was legatów⁸⁶ naszego najznamienitszego syna króla Childeberta w sprawie wspólnej korzyści, o ile Chrystus pozwoli na pomyślny wynik. Po ich łaskawym przyjęciu oraz słownym ujawnieniu tego, co im powierzyliśmy, ufamy, że pośpieszysz z radą dla najjaśniejszego Cesarza, za sprawą której, wtedy gdy każdy z dwóch narodów połączy się w sprawie pokoju, wspólna przychylność władców przyniesie korzyści podległym regionom. [I tu] się kończy.

⁸⁴ Łac. *Legatarii* – termin ten przyjął się głównie w korespondencji pomiędzy dworem frankońskim a Konstantynopolem i zaczął być używany od VI wieku. Por. Gillet, *Envoys and Political Communication in the Late Antique West*, s. 181. Por. także: Bętkowski, *Obraz stosunków bizantyńsko-frankijskich w listach władców merowińskich do Justyniana I*, s. 10.

⁸⁵ Anastazja – teściowa Maurycjusza. Matka jego żony – Konstantyny i wdowa po cesarzu Tyberiuszu II Konstantynie (520-582).

⁸⁶ *Praesentium legatarii*.

List 30⁸⁷

1. Znakomite dostojęstwo Waszej Łaskawości, które dzięki trwałemu dobrobytowi pozwoliło Wam najpomyślniej rządzić państwem, pilnie namawia nas [teraz] do zacieśnienia więzów przyjaźni, o ile Chrystus byłby łaskaw wobec tej prośby. 2. Z tej właśnie przyczyny z największym oddaniem wypełniając ceremoniał pozdrowienia, Waszej Najjaśniejszej Chwale oznajmiamy, że pełni ufności skierowaliśmy naszych emisariuszy⁸⁸ z zamiarem [osiągnięcia] wspólnej korzyści do Najpobożniejszego Augusta, a także przed Wasze oblicze. Przyjąwszy ich łaskawie, przekaz Najpogodniejszemu Księciu taką radę, że dzięki łasce pokoju między obydwoma narodami pomyślnie rozwinię się przymierze [tych] krain, które w równym stopniu połączone są – za sprawą Chrystusa – szczerym uczuciem.

List 44

Rozpoczyna się [list] do Cesarzowej⁸⁹ od imienia pani.

1. Dzięki opiece Chrystusa, o Najjaśniejsza Augusto, nadszedł upragniony przeze mnie czas, w którym to orędownik i miłośnik Waszego imperium, mój najdoskonalszy syn – król Childebert – uzyskał wiek, w którym może prawomocnie już prowadzić za pośrednictwem legatów rokowania z Najpobożniejszym Cesarzem – Waszym małżonkiem, w sprawach obu narodów i na rzecz wspólnego szczęścia. Niech, co byłoby bardzo korzystne, w tych silniejszych już [swoich] latach z Bożym wsparciem i z Twoją wolą coraz pewniej wypełnia obowiązki. 2. Stąd też [nasi] emisariusze⁹⁰, którzy Was otaczają czcią, a nas wiernością, będą mogli z pomocą Boga przytoczyć Wam ustnie to, co zostało rozpoczęte przez nas, proszących. Pragniemy, aby – o ile Chrystus udzieli wsparcia – osiągnięty został rezultat dobrego początku, który przysłuży się prawdziwym katolickim narodom. 3. A ponieważ – o Najspokojniejsza Augusto – zbiegiem okoliczności niemowlęstwo mojego maleńkiego wnuka naznaczone zostało tułaczką i w młodych latach [jego] niewinność zaczęła być w niewoli, błagam Cię

⁸⁷ List bez nagłówka, skierowany do Konstantyny – żony cesarza Maurycjusza.

⁸⁸ *Praesentium latores*.

⁸⁹ Konstantyna – żona Maurycego.

⁹⁰ *Praesentium latores*.

przez Odkupiciela wszystkich narodów, tak jak [Wy nigdy nie chcielibyście] stać się świadkami odebrania Wam najpobożniejszego Teodozjusza⁹¹, jak również tego, że słodki syn zostaje wyrwany z objęć matki. Niech rozwesela Wasze oczy swoją obecnością, a jednocześnie matczyne łono rozkoszuje cesarskimi narodzinami. Proszę, abyście za łaską Chrystusa pozwolili, żebym mogła przyjąć w ramiona moje maleństwo, niech serce, które wznosi się w najcięższym żalu z powodu nieobecności wnuka, zazna szczęścia, abym utraciwszy już wcześniej córkę, nie została teraz pozbawiona słodkiego skarbu⁹², który mi po niej pozostał, abym wciąż katując się myślą o śmierci dziecka, mogła dzięki Wam poczuć ukojenie z powodu szybkiego powrotu pojmanego wnuka. I skoro widzicie mnie jako bolejącą i jego jako niewinnego, obyście dostąpili miłosierdzia chwały od Boga, który jest odkupicielem wszystkich, a na skutek uwolnienia jeńca – za łaską Chrystusa – niech pomnoży się miłość między narodami i wydłuży czas pokoju. [I tu] się kończy.

⁹¹ Teodozjusz – najstarszy syn Maurycjusza i Konstantyny, wnuk Anastazji. Urodził się ok 585, zmarł po 602 roku.

⁹² *Pignus* – termin *pignus* wywodzi się z łaciny starożytnej i tłumaczyć go można z prawniczego punktu widzenia jako zastaw, hipotekę, przedmiot zastawu, zakładnika, rękojmię lub środek służący wzmocnieniu. Por. S. Tylbor, *Rozwój historyczny zastawu (pignus) w prawie rzymskim*, Warszawa 1922, s. 21. Rzeczownik *pignus* używany też był w znaczeniu przenośnym na określenie znaku i dowodu wzajemnej miłości. Mógł być rozumiany jako pierścienek, który symbolizował i pieczętował miłość między dwojgiem osób. W takim sensie użył go choćby Horacy w *Pieśni* 1, 9. Okazuje się także, że termin *pignus* mógł być rozumiany również jako dziecko, skarb, syn, a zatem rodzaj węzła zacieśniającego miłość współmałżonków. W tej interpretacji użył go Owidiusz w *Metamorfozach* (3, 133 oraz 8, 490; Tylbor, *Rozwój historyczny zastawu (pignus) w prawie rzymskim*, s. 26-27). W słowniku Plezia odnajdujemy też inne znaczenia interesującej nas frazy – *pignus*, którą, jak się okazuje, można także tłumaczyć też jako córkę, bliskich nam lub drogich, krewnych, rodzinę czy też metaforycznie jako miłość do osób bliskich. Por. *Słownik łacińsko-polski*, t. 4, red. M. Plezia, Warszawa 1999, s. 162.